

Michał Spurgiasz

Obraz pierwszej połowy 1922 roku w gazecie „Kocynder”

„Kocynder”, pismo górnośląskie

Jedną z czołowych popularnych propolskich gazet okresu międzywojennego wydawanych na Górnym Śląsku był „Kocynder”¹. Ukazywał się od 10 czerwca 1920 roku nakładem patriotycznie zorientowanego wydawnictwa Karola Miarki, jednak ze względu na niestabilną sytuację polityczną wielokrotnie zmieniał adres, aby ostatecznie od 1922 roku ukazywać się w Katowicach. Nakład pisma sięgał 20 tys. egzemplarzy². Publikacja miała lekki, satyryczny charakter, a jej strony zdobiły liczne ilustracje, w większości przygotowane przez Stanisława Ligonia. Pismo było przeznaczone dla wszystkich polskich Górnoślązaków, co znajdowało odbicie w warstwie językowej: teksty były pisane w języku polskim oraz w jednej z odmian gwary śląskiej, wtręty niemieckie pojawiały się jedynie jako stylizacja lub wypowiedzi Niemców. Ze względu na sytuację polityczną utrudniającą proces wydawniczy gazety o polskim nastawieniu patriotycznym oraz z powodu różnych wydań specjalnych terminów wydawanych w trakcie roku numerów była zmienną. Odbijało się to na winiecie „Kocyndra” – dla 1920 roku od numeru 1 do 6 widnieje na niej napis „wychodzi kiedy chce i kiedy może”, od numeru 7 jest on zastąpiony przez „wychodzi 1-go, 10-go, i 20-go każdego miesiąca”. Stan ten był podtrzymany do numeru 28 z 1921 roku. Od numeru 29 na winiecie widniało ponownie „wychodzi kiedy chce i kiedy może”. Zmiana jest w sposób zdecydowany związana z nieregularnym ukazywaniem się publikacji, co nie było w zgodzie z zapowiadaną obietnicą trzech wydań na miesiąc. O ile w styczniu 1921 roku daty wydań w pełni pokrywały się z zapowiedzią z winiety (numer 17 – 1 stycznia, 18 – 10 stycznia, 19 – 20 stycznia), o tyle już w marcu ukazało się pięć numerów (nr 23 – 1 marca, 24 – 6 marca, 25 – 13 marca, 26 – 20 marca, 27 – 27 marca), a kolejne wydanie miało miejsce dopiero pod koniec kwietnia (24

¹ „Najcenniejszą pod względem propagandowym przysługę oddał jednak polskiej agitacji plebiscytowej „Kocynder”, górnośląskie czasopismo humorystyczno-satyryczne, nader celnie demaskujące słabe strony Prusaków. [...] Jego redaktorami byli: Franciszek Miądowicz, a następnie Karol Koźlik.” J. Glensk, *Polska i niemiecka prasa w agitacji plebiscytowej – z perspektywy 90 lat*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012, t. XV, z. 2 (30), s. 34.

² Tenże, *Kocynder*, w: *Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. F. Hawranek, Opole 1982, s. 216.

kwietnia), po czym była dłuższa przerwa i numer 29 był datowany na 8 sierpnia. Z okresu obejmującego treść niniejszego tekstu pochodzi 14 numerów (nr 1/1922 z 1 lutego–nr 14/1922 z 20 czerwca).

Tematyka „Kocyndra” była polityczna. W niejednokrotnie cięty sposób redaktorzy odnosili się do bieżącej sytuacji politycznej – początkowo niemieckiego wysiłku plebiscytowego, zachowania władz niemieckich czy antypolsko zorientowanych separatystów³, później poddawała krytyce wrogów politycznych obozu rządowego, między innymi Wojciecha Korfantego. Podstawową formą prezentacji treści były wiersze, eseje oraz ilustracje, w tym jedne z pierwszych polskich protokomiksów, które były często utrzymane w surrealistycznym stylu.

Za bogatą warstwę graficzną odpowiadał głównie (posługujący się pseudonimem „Karlik”) polski działacz narodowy, grafik i ilustrator Stanisław Ligoń⁴. Co zasługują na uwagę, Ligoń wraz ze Stanisławem Antoniewiczem, Mają Berezowską, Kazimierzem Grusem i Antonim Romanowiczem⁵ tworzyli na łamach „Kocyndra” wspomniany protokomiks *Dzieje Hanyśa Kocyndra*, który w słodko-gorzki sposób komentował górnośląską rzeczywistość, a jednocześnie był nowoczesnym środkiem wyrazu przemawiającym do mas. W gazecie teksty publikowali między innymi: Wiktor Polak, Józef Bednorz, Teodor Tyc, a nawet Julian Tuwim. Publikowano również wiersze autorstwa Wawrzyńca Hajdy.

„Kocynder” okresu powstańczego i plebiscytowego był pismem popularnym. Jego nakład oscylował w okolicach 20 tys. egzemplarzy, a jeden numer był wielokrotnie przekazywany z rąk do rąk.

„Kocynder” ukazywał się w latach 1920–1939. Wybuch wojny przerwał ciągłość czasopisma, część redaktorów została zamordowana przez niemieckie ~~ego~~ okupantaprawców. Pismo starano się reaktywować dwukrotnie – w 1945 roku (jako „tygodnik

³ „Rubasność, drapieżność, niewybredny czasem dowcip cechowały większość publikacji, które podporządkowane zostały głównemu celowi — skompromitowaniu i ośmieszeniu tzw. pruskich zalet, pruskiego porządku, którymi chętni się najeżdźca. Nie oszczędzano przywódców niemieckiego życia politycznego i renegatów, zręcznie demaskując drobnomieszczańskie zakłamanie”. J. Glensk, *Polska i niemiecka prasa...*, s. 34.

⁴ Patrz: M. Fazan, *Stanisława Ligońa życie i dzieło*, w: *Karlik z „Kocyndra”*, red. C. Kwiecień, Warszawa 1980, s. 12.

⁵ J. Glensk, *Polska i niemiecka prasa...*, s. 34.

satyryczny”) oraz później w 1957 roku w formie „wesołego pisma, dla wszystkich”. Historia „Kocyndra” ostatecznie zakończyła się w czerwcu 1958 roku, kiedy to ukazał się ostatni numer.

Artykuły – tematyka

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza treści politycznych i propagandowych obecnych w gazecie „Kocynder” od stycznia do czerwca 1922 roku. Okres ten wiąże się bezpośrednio z oczekiwaniem na ostateczny podział ~~obszaruteferenu~~ plebiscytowego między Polskę i Niemcami. Znajduje to odbicie w tematyce artykułów, które niejednokrotnie krytykowały Niemców i wyrażały frustrację z powodu wolnego procesu podziału administracyjno-politycznego. Od stycznia do czerwca 1922 roku ukazało się 14 numerów *Kocyndra*. W nich 82 teksty i 65 grafik (w tym okazyjne protokomiksy, na które składało się kilka kadrów) odnosiło się bezpośrednio do bieżącej sytuacji politycznej panującej na Górnym Śląsku. Krótkie żarty polityczne obecne w poszczególnych numerach nie stanowią przedmiotu głębszej analizy⁶ ze względu na swój charakter oraz ilość, ~~jak również podobnie~~ grafiki ~~portretowe~~ przedstawiające poszczególnych polskich działaczy niepodległościowych publikowane co numer. Na potrzeby artykułu protokomiksy składające się z kilku paneli oraz ilustracje występujące pod jednym tytułem (np. trzy ilustracje zebrane pod jednym tytułem „Niech żyje Polska” obecne w *Kocyndrze* 14/1922⁷) traktuję zbiorczo jako jedną grafikę.

Warstwa graficzna

W przypadku warstwy graficznej 48 grafik stanowiło komentarz do sytuacji społecznej i ekonomicznej na Górnym Śląsku, 11 komentowało stosunki międzynarodowe, w tym działania ententy⁸, 4 wypowiadały się wprost przeciwko separatystom⁹, w tym w szczególności przeciw Janowi Kustosowi. Dwie grafiki za temat mają treści antysemitki¹⁰, przy czym siedem

⁶ Przykładem takiego żartu może być: "Kto rządzi na Górnym Śląsku? W obwodzie przemysłowym zdaje się Koalicja a w powiatach rolniczych Orgesch!" *Zagadki Śląskie*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 6

⁷ *Niech żyje Polska*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 2.

⁸ *Colander przyjmuje...*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 4; *Bożek-dolar*, „Kocynder” 1922, nr 1, rok 3, s. 8; *Genewa*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 1; *Ostatki Górnośląskie*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 5; *Odbudowa Francji*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 8; *W rocznicę plebiscytu*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 1; *W Genewie radzą...*, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 4–5; *Genewa*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 1 (grafika ma charakter antysemitki); [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 8, s. 8 (grafika ma charakter antysemitki); *Odbudowa Rosji*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 1; *Odszkodowania niemieckie*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 5.

⁹ [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 1, s. 3; *Warchoł Kustos*, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 2; *Obrona Górnego Śląska*, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 8; *Zamach na Naczelną Radę Ludową*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 8; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 9, s. 3.

¹⁰ *Dwojaka pomoc z Polski dla Górnego Śląska*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 4–5; *Nowe „ptaki” w Katowicach*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 5.

poświęconych innej tematyce dodatkowo ma zabarwienie antysemityczne. „Kocynder” publikował w omawianym okresie także karykatury polskich działaczy niepodległościowych okresu plebiscytowego wraz z krótkim, kilkustopniowym opisem, które miały za zadanie przybliżyć czytelnikowi poszczególne postacie, jednakże nie stanowią one przedmiotu analizy w niniejszym [tekście i rozważaniu](#).

Z korpusu 48 grafik politycznych – lokalnych 35 ma charakter antyniemiecki¹¹, a 13 „górnos Śląsko-patriotyczny”¹², to znaczy omawiający poprzez ikonografię różne zagadnienia związane z losem Górnego Śląska – niedole ludu powodowane niesprawiedliwym z punktu widzenia redakcji „Kocyndra” nadchodzącym podziałem terytorialnym, głosowanie plebiscytowe czy wydarzenia o polskim zabarwieniu patriotycznym i państwowym, jak obchody 3 Maja¹³. Grafiki antyniemieckie tworzą koherentny stereotyp Niemców na Górnym Śląsku. Są oni przedstawiani w ostrej kontrze względem Polaków jako nieokrzesani brutale, rozwiązujący problemy przemocą, działający głównie poprzez sieć zorganizowanych bojówek¹⁴, jako osoby nieszczerze i knujące za plecami innych (w szczególności Polaków). Co

¹¹ „Kocynder” wraca, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 1; *Cannes (czyta się Kann)*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 5; *Deutscher Volksbund*, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 1; *Dwaj uchodźcy*, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 6; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 2, s. 6; *Lukaschek do Rymera*, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 8; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 3, s. 3; *Autonomia niemiecka dla Górnego Śląska*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 4–5; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 3, s. 5 (grafika ma charakter antysemityczny); *Orgesch w Gliwicach*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 7; *Korfanty w Katowicach*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 7; *Strach niemiecki przed „Kocyndrem”*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 1; *Sen bytomskiej telefonistki*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 3; *„Waschfrau Germania”*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 4; *Kaiserliche Republik*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 8; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 5, s. 5 (reprint: [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 2, s. 6); *Kiedyż objęcie Górnego Śląska?*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 4–5 (grafika ma też rys propolski); *Wspomnienie komunisty górnośląskiego z przed roku*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 7; *Wiosna w Bytomiu*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 4–5; *„Mordkommission”*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 4; *Wywożenie materiału kolejowego z Górnego Śląska*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 8; *Eksplzja w Gliwicach*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 4–5; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 10, s. 7; *Sojusz Rosyjsko-niemiecki*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 1 (grafika ma charakter antysemityczny); *Jak żyje Orgesch na wsi górnośląskiej*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 4–5; *Po ratyfikacji Konwencji Górnośląskiej*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 1; *Na wschodniej granicy*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 4 (grafika ma charakter antysemityczny); *Aby nie płacić*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 8 (grafika ma charakter antysemityczny); *Polska komisja graniczna*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 1; *Wiluś na pokucie*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 4; *„Likwidacja”, czyli niemiecko-angielskie spółki górnośląskie*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 5; *Przed konferencją w Hadze*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 8; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 14, s. 2; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 14, s. 7; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 14, s. 7.

¹² *Krwawa granica*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 1; *Polsko-francuska spółka węglowa na Górnym Śląsku*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 1; *20 marca 1921*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 2; *„Zgoda narodowa”*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 8; *W rocznicę majową*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 1; [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 10, s. 2; *Śmiergust Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 8 (grafika ma charakter antysemityczny); [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 11, s. 2; *Do Ciebie Polsko wracamy*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 1; *Niech żyje Polska...*, s. 2; *Roztąka*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 4 (reprint: *Krwawa granica...*, s. 1); *Wojsko polskie a Niemcy*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 5; *Pożegnanie*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 8.

¹³ *W rocznicę majową...*, s. 1; *20 marca 1921...*, s. 2.

¹⁴ *„Mordkommission”...*, s. 4; *Jak żyje Orgesch...*, s. 4–5.

więcej, cechą niemiecką miała być gotowość do osiągnięcia sukcesu za wszelką cenę, nawet kosztem morderstwa, kłamstwa czy kradzieży¹⁵. Przedstawienia ikonograficzne Niemców często są karykaturalne – mają wykrzywione twarze zdradzające agresywny charakter lub przebiegłość¹⁶, często są uzbrojeni w jawną bądź niestarannie ukrytą broń – zarówno palną (pistolety, karabiny, granaty)¹⁷, jak i białą (pałki, noże)¹⁸. Oprócz Niemca-bojówkarza w ikonografii „Kocyndra” obecne jest też stereotypowe przedstawienie niemieckiego polityka lub przemysłowca. Postaci te malowane są jako otyłe, o nie wzbudzających zaufania rysach twarzy¹⁹. Nieustannie grają nieczysto – głównie za pomocą posiadanych pieniędzy, którymi mogą finansować bojówkarzy oraz różne nielegalne akcje. Czasem postaci te ukazywane są jako przerażone lub zmartwione – głównie wizją utraty kontroli nad Górnym Śląskiem, co miałyby powodować dla nich znaczne straty finansowe. Czasem pojawiają się nawet przedstawienia Niemców jako karaluchów²⁰. W numerze 14 obecna jest grafika Polaka przepędzającego batem Niemca²¹. Z tak przedstawionym Niemcem kontrastuje Polak – postać o szlachetnych rysach, szczerą i prostolinijną, stonowaną, pragnącą przede wszystkim pokoju²². Pochlebnie przedstawiona jest armia polska²³.

Częstym zestawieniem ikonycznym jest przedstawienie personifikacji państw pod postacią kobiet. Polska przedstawiana jest jako młoda, smukła kobieta o bujnych włosach, która wpasowuje się w kanon ówczesnej urody. Ubrana jest w suknię zdobioną polskim godłem i barwami narodowymi²⁴. Niemcy portretowane są jako stara, otyła i zaniedbana

¹⁵ *Dwaj uchodźcy...*, s. 4–5; *Wywożenie materiału...*, s. 8; *Eksplozja w Gliwicach...*, s. 4–5.

¹⁶ „Kocynder” wraca..., s. 2; *Autonomia niemiecka...*, s. 4–5. (Karykaturalne przedstawienie Niemca kontrastuje z wzbudzającym sympatię przedstawieniem Polaka). *Orgesch w Gliwicach...*, s. 7; *Strach niemiecki...*, s. 1; *Sen telefonistki...*, s. 3; „Odbudowa Rosji”..., s. 1; [bez tytułu], „Kocynder” nr 10, s. 7; [bez tytułu], „Kocynder” nr 14, s. 7.

¹⁷ *Lukaszek do Rymera...*, s. 8.

¹⁸ „Ostatki górnośląskie”..., s. 5

¹⁹ *Cannes...*, s. 5; „*Deutscher Volksbund*”..., s. 1; *Kaiserliche Republik...*, s. 8; *Po ratyfikacji...*, s. 1; *Aby nie płacić...*, s. 8; *Polska Komisja...*, s. 1.

²⁰ Np. [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 2, 1922 s. 6; [bez tytułu], „Kocynder” nr 5, s. 5 (powtórka tej samej grafiki);

²¹ [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 14m rok 3, s. 3.

²² *Krwawa Granica...*, s. 1; *Polsko-francuska spółka...*, s. 1; [bez tytułu], „Kocynder” nr 10, s. 2; *Rozłąka...*, s. 4. (reprint grafiki *Krwawa Granica*).

²³ Np. [bez tytułu], „Kocynder” nr 12, s. 2; *Wojsko polskie...*, s. 5.

²⁴ *Kiedyż objęcie...*, s. 4–5; *Do ciebie Polsko wracamy...*, s. 1.

kobieta²⁵, niższa od ikonograficznego przedstawienia Polski. Polska w swych przedstawieniach zachowuje się godnie i arystokratycznie. Niemcy zdradziecko, narzucająco się i przebiegle²⁶.

Polityczna ikonografia górnośląska niezwiązana z postawą antyniemiecką przede wszystkim skupia się na tematyce patriotycznej. Stosowane są ikony nawiązujące do plebiscytu (np. polski orzeł wylatujący z urny do głosowania)²⁷, grafiki wskazujące, że całość etnicznie polskiego Górnego Śląska powinna znaleźć się o obrębie państwa polskiego²⁸ lub też odwołujące się do polskich świąt narodowych²⁹. Jednakże niektóre z grafik mają wyraźny rys antysemicki, np. prezentują populację Żydów jako interesowną i niegodną zaufania³⁰. Wyrażana jest poprzez nie również krytyka walki politycznej między poszczególnymi tytułami prasowymi jako ogólnie szkodliwa dla sprawy polskiej³¹.

Grafiki komentujące sytuację międzynarodową w większości są gorzko-sarkastyczne. Punktują opieszałość procesu decyzyjnego dotyczącego podziału Górnego Śląska i dodatkowo atakują Niemców, ukazując ich jako oszustów i burzycieli trudno wypracowanego powojennego ładu, którzy w dodatku działają w komitywie z bolszewikami³². Ilustracje te są także antysemickie. Negatywnie opiniowane były też powolne prace nad konwencją genewską³³, w której dostrzegano dokument prawdopodobnie pisany z korzyścią dla Niemców. Na przedstawieniach ikonograficznych osobiście atakowany jest David Lloyd George jako osoba odpowiedzialna za spowolnienie procesu ostatecznego podziału Górnego Śląska i w dodatku działająca wprost przeciwko polskiej racji stanu³⁴. Osobista krytyka dotyczy też przewodniczącego obradom konferencji w Genewie Felixa Calondera, któremu zarzucane są proniemieckie sympatie i bierność wobec postulatów polskich³⁵. Podobna do osobistej krytyki Lloyd George'a krytyka spotyka Anglię, portretowaną jako współpracującą z Niemcami oraz

²⁵ *Niemile wspomnienia Germanji...*, s. 4.

²⁶ *Odbudowa Francji...*, s. 8.

²⁷ Ikonografia patriotyczna znajduje się choćby w postaci kolekcji trzech grafik w 14 numerze „Kocyndra” na stronie 2. *Niech żyje Polska...*, s. 2.

²⁸ Np. *Krwawa Granica...*, s. 1.

²⁹ Np. *W rocznicę majową...*, s. 1.

³⁰ Np. przytaczana ilustracja: *Dwojaka pomoc z Polski...*, s. 4–5; *Nowe „ptaki”...*, s. 5.

³¹ „Zgoda narodowa”..., s. 8;

³² [bez tytułu], „Kocynder” 1922, nr 3, s. 5; *Wspomnienie komunisty...*, s. 7; [bez tytułu], „Kocynder” nr 8, s. 2; *Sojusz rosyjsko-niemiecki...*, s. 1; *Na wschodniej granicy...*, s. 4; *Przed konferencją...*, s. 8.

³³ *W Genewie radzą...*, s. 4–5.

³⁴ *W rocznicę plebiscytu...*, s. 1; *Genua...*, s. 1.

³⁵ *Calonder przyjmuje...*, s. 4.

przede wszystkim kierująca się tylko i wyłącznie własnym interesem³⁶. Francja na ogół przedstawiana jest w sposób korzystny jako strona zniecierpliwiona długim oczekiwaniem³⁷ bądź nawet oszukiwana przez Niemcy i Anglię.

Ilustracje zwracające się przeciw głosom separatystycznym w sposób bezpośredni i szczególnie atakują Jana Kustosa. Najczęściej jest on portretowany jako świnia lub człowiek ze świńskimi atrybutami w postaci uszu bądź ryja, który zwykle trzyma wydawaną przez siebie gazetę „Głos Górnego Śląska”³⁸. Innym pojawiającym się przedstawieniem zwierzęcym jest Kustos jako cielak o płonącym ogonie³⁹. Płomień ma oznaczać gotowość do „podpalenia” (rozpętania niepokojów) Górnego Śląska i zniweczenia całego wysiłku niepodległościowego. Separatysty prezentowani są jako świnie lub siły działające we współpracy z Niemcami bądź pod ich bezpośrednimi auspicjami⁴⁰. Mają też być wrodzy i zdraдлиwi względem górnośląskich Polaków.

Artykuły

Na 82 przeanalizowane teksty o tematyce narodowej lub politycznej 42 stanowi szeroko rozumiana proza (artykuły, felietony, wpisy historyczne, „bajki”), a 40 to wiersze. W przypadku prozy większą część korpusu stanowią felietony zamieszczane w rubrykach *Godka Klachuli* – dziewięć tekstów oraz *Francek Fyrtok* – siedem tekstów. Obie kolumny były działami stałymi „Kocyndra” i oprócz tematyki politycznej opisywały również górnośląską rzeczywistość lat 20. XX wieku. Pozostałe teksty polityczne miały charakter efemerycznych okazjonalnych artykułów komentujących sprawy bieżące.

Rubryka Francka Fyrtoka skupiała się przede wszystkim na opisie najnowszych wydarzeń z punktu widzenia literackiej postaci bezrobotnego, pogodnego duchem kobieciarza i drobnego cwaniaczka. Samo słowo „fyrtok” można odczytywać jako „wiercipięta”. Autor w

³⁶ *Odszkodowania niemieckie...*, s. 5; *„Likwidacja”...*, s. 5.

³⁷ *„Ostatki górnośląskie”...*, s. 5.

³⁸ *Śmiergust Klachuli...*, s. 8.

³⁹ [bez tytułu], „Kocynder” nr 1, s. 3; [bez tytułu], „Kocynder” nr 9, s. 3. Jako humanoidalny cielak na małej karykaturze między innymi postaciami istotnymi, dla Górnego Śląska: *Warchoł Kustos...*, s. 2.

⁴⁰ *„Obrona Górnego Śląska”...*, s. 8; *Zamach na Naczelną Radę Ludową...*, s. 8. (Kustos prezentowany jest jako człekokształtna świnia mająca największą inicjatywę ze wszystkich zebranych.)

sposób ironiczny komentował działania tworzącej się polskiej administracji⁴¹, krytykował opieszałość ententy w sprawie zakończenia procesu podziału Górnego Śląska⁴² oraz okazjonalnie atakował Jana Kustosa⁴³. Dwa najbardziej interesujące politycznie teksty obecne w rubryce w analizowanym okresie przypadają na nr 11/1922⁴⁴ oraz nr 14/1922⁴⁵. W obu widać propolskość autora. Tekst z 11/1922 wyraża radość z tego, że część Górnego Śląska znajdzie się w Polsce. Francek zwraca przy tym uwagę na możliwe zadania, które będą czekać na nową władzę, przy tym postuluje konieczność polonizacji terenu plebiscytowego. Rozumie pod tym zmianę nazwisk na polsko brzmiące oraz kompletną zmianę nazw miejscowości na polskie⁴⁶. Śmielsza kontynuacja tej idei jest zawarta w tekście z nr 14/1922. Autor krytykuje wolne działania polskiej administracji, która niewłaściwie, jego zdaniem, przyzwala na niemieckie szyldy sklepów⁴⁷. Sami Niemcy w tekście są porównani wprost do karaluchów⁴⁸, które po ostatecznej decyzji dotyczącej podziału terenu plebiscytowego wywiozły z niego, co tylko mogły⁴⁹. Postuluje wprost – Niemców i całą niemieckość należy wygnać z Górnego Śląska. Na fali antyniemieckich przymysłów pojawia się też sugestia, że możliwe jest, że Niemcy dalej

⁴¹ „Naczelnio Rada Ludowa pojechała se do Cieszyna pod olejander. Mie nie chciała zabrać, żeby się też ucieszyć. Najbardziej sie jej podobał «hotel Rocheńskiego», to tak napisała w gazetach. [...] Kiedy se tak Naczelnio Rada w Cieszynie chodziła po Jeleniu, to jo poszelech do Katowic obejrzeń, co tam myszy robią jak niema Naczelniej Rady w chałupie. [...] Ale tegoch robić niepotrzebował, bo jeszczech był w sieni, jak jeden wysoki urzędnik konierował niższego i krzychoł "Jeżeli p. myslisz żeś jest tem czem ja, to pan jesteś osłem!" Pomyślochech se, mo prawie, powiedzioł prawdziusko prowda. Naczelnio Rada powinna jednak takiego wysokiego urzędnika ukarać za zdradzenie tajemnicy urzędowej." *Buks Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 2.

⁴² Patrz: *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 2; *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 3; *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 2.

⁴³ „Prowdą zaś jest to, iże Kustos chcioł być Robespierrem i kręci sie jak sągi w pokrzywach. Chciołby on tańczyć na głowach wszystkich porządnych i nieporządnych ludzi i to pewnie skiż tego, iże przyjaciółka jednego profesora wrocławskiego dała mu laufpas. Zrobił se fizitenkarta, iże jest doktorem filozofji, ale dzioucha go jednak nie chciała. Skiż tego chcialby być rebelantem. Ale nie umie, bo jest za upiaty w karku.” *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 3.

⁴⁴ *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 2.

⁴⁵ *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 3.

⁴⁶ „Potem rząd musi poprawić przewisko roztomaitych porządnych ludzi i wsi na Śląsku. Bo niekiere przewwiska są przekrecone jak w cyrkusie. Znom bez ten przyklód jednego ciskacza, co jeszczce nigdy nie był w Palestynie, ani jego ojcowie z przed 4000 lot, a jednak Niemcy piszą go «Cohn». A jest to nasz porządny «Koń» i dobry katolik.” *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 2.

⁴⁷ „Polscy radni mogliby tak zabrać się do roboty i pozmieniac ale mądrze, ulice, no i szyldy na sklepach. Bo jak będą dalej spać, to stanie sie tak, jak na Poznańskim. [...] I wdowom musimy zakozać, aby na cmentarzu na grobie nie pisały: «tu leży mein lieber Mann...» Tak sie stało kiedyś w Chropaczowie. Te niemieckie «ausdruki» musimy «ausrotować», tak jak niemieckiego szandary.” *Francek Fyrtok*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 3.

⁴⁸ „Szwoby (karakony czy karaluchy jak je tam nazywać bydziemy), tak jak każdy prowdziwy Niemiec, łase są na piwo. Bez szpasu! Mowia prowdziusko prowda. Trzeba piwa naloć do głębokiej miski, a kole miski położyć piwem pokropione, w wodzie zamoczone hadry, tak, aby se szwob mógł wygodnie wleść do miski. Jak wlezie, to już nie wylezie. Garantują, że wszystkie szwoby sie wyłonaczy.” Tamże.

⁴⁹ „Na kolei brakuje wielu rzeczy, które Niemcy powywozili na niemiecko strona, na poczcie zaś w Katowicach zostawili dużo aparatów popsutych.” Tamże.

utrzymują na przyznanym Polsce terenie tajne składy broni. Dalsza część artykułu ma zabarwienie patriotyczne i zdecydowanie optymistyczne. Francek wskazuje na radosną atmosferę, która panuje na Górnym Śląsku w związku z wkroczeniem wojsk polskich. Używa słownictwa weselnego⁵⁰ oraz wzywa do powitania żołnierzy z Polski⁵¹. Korpus felietonów Francka Fyrtoka jest lekki, pisany jedną z wariacji mowy śląskiej. Wątki polityczne są przemieszane z autobiograficznymi, jak i komentującymi samą codzienność górnośląską dwudziestolecia międzywojennego.

Drugą rubryką stała w ostry sposób komentującą rzeczywistość polityczną i plebiscytową codzienność była *Godka Klachuli* prowadzona przez osobę ukrytą za pseudonimem Różła Psycka. Termin „klachula” należy rozumieć jako „plotkara”, natomiast pseudonim odczytuje się jako „Róża Pyskata”. Teksty zamieszczane w tej rubryce były zdecydowanie ostrzejsze od tych publikowanych w rubryce Francka Fyrtoka, wprost antyniemieckie⁵² i miejscami nacechowane antysemicko⁵³. Do tematyki politycznej związanej z podziałem Górnego Śląska oraz stosunków tożsamościowych odnosi się dziewięć artykułów z analizowanego okresu. W ich obrębie autor punktuje niemiecki wysiłek plebiscytowy, zwraca uwagę na istnienie nielegalnych niemieckich składów broni⁵⁴, wskazuje na stroniczość niemieckich urzędników⁵⁵ oraz przypisuje Niemcom ogólną skłonność do przemocy i agresji. Co więcej, Niemcy mają rozumieć tylko język siły⁵⁶. Na fali antyniemieckiej punktowani są też

⁵⁰ Np. „W polskich krysach ludziska stroją się na przybycia wojska polskiego. Dziouchy lotają jak przed weselem”. Tamże.

⁵¹ „W potskiem wojsku też są Kocyndry, Antki, Felki i Władki z Krakowa, z Warszawy, Poznania i Lwowa. Zapraszamy ich, niech nas odwiedzą i opowiedzą, jak im się u noc podobo, i co im się nie podobo.” Tamże.

„Toż witejmy naszych przocieli, co sił styknie.” Tamże.

⁵² Np. „Jak na tamtej stronie poloków biją i wyganiają, a nawet głośno po polsku nie idzie godać to tu u nos miemce gośno przezywają na Polska i na Polaków, w Zołężu polscy socyjaliści hakatysty-giermana łobierająm za szoftysa [...]” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 6.

„z tego łodwlykiano to sie nojbarziz ciesą miymce, szwarcowniki i złodzieje.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 6.

„A Niemcy się śmiejąm i łorganizująm.” Tamże.

⁵³ Np. „[...] bezto, ize Rusyjóm rządźóm żydzi, a Ratenau tyz jest żyd. Jakchodzi o zaszkozdenie Polsce, to sie i woda z łogoiem pogodzi: pruski grof z ruskym komunistą i niymiecki wanielik z polskim żydem.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 6.

⁵⁴ *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 6.

⁵⁵ *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 6.

⁵⁶ „[Niemcy] Zabijająm gospodarzy, robotników, księży, dochtorów, kobiety i dzieci, a nawet i swoich ludzi jak sóm porzomni i trocha jesce sumienio i Boga w sercu mająm. [...] Lepiej godać z mjymcym po mjymiecku, z gizardym po świńsku, z bandytóm po bandycku, a nie po ludzki z wieprzami i dzikjymi bestyjami, bo gadzina ludzki godki nie rozumie”. *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 6.

polscy Górnolązacy, którzy mają ulegać niemieckiej modzie rozumianej jako udawanie Niemców, ponieważ ci mają kojarzyć się z wyższym, przynależnym klasie średniej standardem życia⁵⁷. Takie zachowanie jest opisywane jako niepatriotyczne i szkodliwe. W felietonach obecna jest też krytyka Anglii. Siły angielskie przedstawiane są jako niechętne Polsce i współpracujące jawnie ze stroną niemiecką pomimo działań Francji, która opisywana jest pozytywnie. Anglii zarzucane są też podwójne standardy – do własnych obywateli ma podchodzić z mniejszą troską niż przy ustalaniu warunków życia mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku⁵⁸. W felietonach Różli obecna jest też krytyka różnych aspektów tworzącej się polskiej administracji na Górnym Śląsku. W szczególności dotyczy ona opieszałości przy wysiłku polonizacyjnym czy niewystarczająco dobrym traktowaniu weteranów powstań śląskich⁵⁹. Wszystkie analizowane teksty mają silne zabarwienie patriotyczne. Autor często wyraża tęsknotę do momentu podziału terenu plebiscytowego, który opisywany jest jako wielkie nadchodzące święto oraz napomina, że najlepszym możliwym przyszłym biegiem wypadków byłoby zjednoczenie całego Górnego Śląska pod polskim panowaniem⁶⁰. Jednoznacznie negatywnie opisywani są separatyści oraz ludzie związani ze środowiskiem Jana Kustosa. Pojawia się termin: „fałszywi prorocy”⁶¹. „Głos Górnego Śląska”, gazeta wydawana przez Kustosa, prezentowany jest jako podejrzany i

⁵⁷ „A wiecie chto tymu jest winien, ze sie między naszymi babami znajdujóm takie potwory i kalwiny? Mjymce! Juz przed wojnóm, niejedna dziółcha i baba ze wszystkim se brała przykład łód mjymców, bo co mjymieckie to «fajne» i «etwas beseres». Chłóp noleżoł ze synym do polskiego towarzystwa i cytali gazety polskie, a «mutterla» i jeji frelki musiały godać po mjymiecku i cytać cajtóngi i rómany mjymieckie, bo to jest fajnij.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 6.

⁵⁸ „Dyć kiej tyn Łodziorz, abo jak sie tam nazywo, z tego Londonu mo tako litość nad Mjymcami, to niech im do nazod kolonije co im zabroł, a niech im sie nie przychlybjo na koszt francuzów i inkszych narodów. Polska to łobkrojyli i nie chcom jej dać, co jej sie nolezy, robióm ji przepisy jak sie mo łobchodźić ze żydami i z Mjymcami, co w Polsce mieszkajom, a Indyjokom, co ich jest więcy jak Anglików, to wolności nie dajóm.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 6.

⁵⁹ „U nos widać ludzi co ich żodyn u nos nie znoł i rozmajte "frelicki", co pora miesięcy bez plebiscyt pisały na maszynie, z łoznakami za zasługi przy plebiscycie i wstęgami walecności i zasług z powstanie, a dużo takich, co przed plebiscytem jeżdżili po nojgorszych powiatach, byjli się z rozmajtymi agitatorami miemieckimi i dzisiej sie ukrywać musom i tułać bez roboty, żoden ani «Bóg zapłać nie pedziół» [...]” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 6.

⁶⁰ „Tóz witejcie, moi złoci, wszyjscy tych nasych wojoków najserdecnij śpiewem, muzykóm, kwiotkami i cem tam jesce możecie, żeby wiedzieli, ize przychodzóm do swoich ludzi, i ze przychodzóm z Polski do Polski. Niech wszystko, co jyno chodźić poradzi, dzieci, dziółchy, chłopczy, baby i chłopy idą na przywitanie i niech całą drogą, kaj wojsko bydzie przechodzić, stojóm postrojoni ludzie jak we wielkie święto, bo takiego dnia jesce na Górnym Śląsku nie było ani można juz nigdy nie bydzie, chyba jak jesce rołz kiedyś ta drugo część nasego kochanego Śląska bydzie tyz przyłacono, tak jak my teraz do Polski! «Tóz Niech żyje Polska i polski Górny Śląsk!».” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 6.

⁶¹ „Ale jo zaroz padała naszym ludziom, jak siepojawióm takie fałszywe proroki jak Kupka, Sroki, Kustos i inksi, to sie zawsze trza przodzi pytać z kąd majóm pieniądze na papiór, na kanclaryjo i na wszystko.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 6.

nakierowany na wywoływanie społecznych dysonansów⁶². Podobnie jak w przypadku rubryki Francka Fyrtoła, na szczególną uwagę zasługuje felieton z numeru 14/1922, który utrzymany jest w radosnym tonie. Różła wprost opisuje zmianę przynależności części Górnego Śląska jako chwilę triumfu⁶³, której „nie cofnie żaden nasz wróg”⁶⁴. Żołnierze polscy przybywający na Górny Śląsk są portretowani jako obrońcy, którzy wkraczą na ziemię etnicznie polskie. Natomiast polskość Górnoszlązaków wskazywana jest jako wartość niezbywalna⁶⁵.

Pozostałych 26 tekstów ma charakter jednorazowych okazjowych artykułów podejmujących pewien temat bądź też wpisów o charakterze kroniki, które zwracają uwagę na pewne wydarzenia zachodzące w poszczególnych górnośląskich miastach. Pod względem treści, polskiego stanowiska patriotycznego i formacji intelektualnej są podobne do felietonów z dwóch poprzednio omówionych rubryk. Niemcy krytykowani byli za stroniczne preferencyjne traktowanie swoich rodaków oraz działanie na polską szkodę, w tym za wywożenie wyposażenia z terenów plebiscytowych przyznanych Polsce⁶⁶. Z jeszcze ostrzejszymi głosami krytyki spotkali się separatyści, szczególnie Jan Kustos.⁶⁷ Określany jest jako „zdrajca”, którego działalność jest finansowana przez siły wrogie Polsce⁶⁸. W tekstach personalnie są krytykowani międzynarodowi politycy przeciwni połączeniu Górnego Śląska z

⁶² „[...] to widzimy choćby jyno po tyj gazycie, co to w Poznaniu sie nazywała Pochodnia, a u nos «Głos Górnego Śląska». Ta gazytka nic nie jyno łobgaduje i gorsy nasych ludzi, ale robi to tak, ize sie z tego najbarzij ciesóm mjymce i to naszej sprawie szkodzi więcej, niż te małe nieporządki i «felery» po naszej stronie.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 6–7.

⁶³ „I tóz my sie, wom padóm, juz przeca docekalii tego wielkiego dnia, tego dnia szczęcio i radości, to któryśmy walcyli i co któregośmy tak długo i tak bardzo cierpieli, tego dnia wolności, którego nasi pradziadkowie z taką cliwościóm se pragnyli i go daremnie łocekuwali.” *Godka Klachuli*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 6.

⁶⁴ „Do Polski noleżymy! Tego juz nie cofnie żodyn hakatysta, żodyn zaprzaniec, ani żodyn nasz wróg!”. Tamże.

⁶⁵ „Witejcie chłopcy! Przychodzicie jako swoi do swoich, przychodzicie z Polski do Polski, bo tu Polska jest i Polsce wierny tu żyje lud! Witejcie obrońcy nasi! Te bramy, wieńce, kwiotki, chorągwie, te postrojone dzieci, dziółchy, kobietki i ci chłopcy, górniczy, gospodarze i siodtocy na postrojonych koniach, to wszystko niech bydzie lo wos, dziubecki kochane, zewnętrnym i małym jyno dowodem tej wielkiej radości naszej i tej wielkiej miłości jako momy w sercu dło wos i dło naszej ukochanej Polski!” Tamże.

⁶⁶ *Brzozowice*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 8; *Górnoszląscy „tłómacze” sądowni!*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 4–5.

⁶⁷ *Przedstawiciel prasy górnośl.*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 6; *Operacja autonomiczna*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 4 (krótki tekst koncentruje się na postaci ks. Carla Ulitzki); *Cielak zabeczkał...*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 6;

Zamach na ustrój demokratyczny Górnego Śląska. Zbrodnicza fabryka w szpitalu w Mysłowicach, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 5; *Wniosek*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 5; *Rozmowa Hanysa z Karlikiem*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 3; *Kustos chce być szefem Województwa!*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 7.

⁶⁸ „Kocynder nie wstydzi się tego, że był i jest wydawany za polskie pieniądze, natomiast redaktor Głosu Górnego Śląska wstydzi się przyznać do swoich źródeł piennięnych.” *Cielak zabeczkał...*, s. 6.

„Hanys: No ja, dyc nie tak downo, lotoło do miłosiernej Zuzanny i prosił, żeby mu dziurawy mantel wylatała, a teraz jak miemieckie i żydowskie pienniężki za zdradę do kabzy jego płyną – mo już coś z petności ancugów [...]” *Rozmowa Hanysa z Karlikiem...*, s. 3.

Polską: David Lloyd George czy dr Kurt Urbanek, szef niemieckiego komitetu plebiscytowego⁶⁹. Artykuły zawierają również uwagi o niestabilności sytuacji politycznej i niepewności życia codziennego⁷⁰, w niektórych z nich jest widoczny pewien sentyment antysemitki⁷¹, czasem uprzedzenie jest tematem przewodnim⁷².

Na 40 przeanalizowanych wierszy w 13 dominuje tematyka patriotyczna⁷³, siedem prezentuje stanowisko antyniemieckie⁷⁴, pięć skupia⁷⁵ się na zagadnieniach powstańczych (przypominając wysiłek powstańczy oraz odwołując się do pewnej świadomości insurekcji istniejącej w regionie), sześć dotyczy głównie tematyki rządowej, organizacyjno-społecznej i administracyjnej⁷⁶, pięć jest skierowanych przeciwko głosom separatystycznym⁷⁷, a cztery

Z komentarzem [m1]: Chciałbym przenieść przypis 75 w to miejsce, ale word głupieje, tzn. po słowie „powstańczych”.

⁶⁹ *Co się dzieje w Genui*, *Kocynder* 1922, nr 11, s. 5; *Kronika. Król. Huta*, „*Kocynder*” nr 11, s. 5 (pozostały tekst *Kroniki* atakuje również działalność niemieckich samorządowców i działaczy w Bielszowicach Tarnowskich Górach); „*Abmarsch*”, „*Kocynder*” 1922 nr 14, s. 7.

⁷⁰ *O roku w kieckach w Bogucicach*, „*Kocynder*” 1922, nr 6, s. 8; *Walek Brózda*, „*Kocynder*” 1922, nr 8, s. 3; *Zamach na ustrój demokratyczny...*, s. 5; *Kronika. Lubliniec*, „*Kocynder*” 1922, nr 8, s. 7; *O nowej granicy i zoletach.*, „*Kocynder*” 1922, nr 9, s. 7; *Kronika. Bielszowice*, „*Kocynder*” 1922 nr 11, s. 5; *Dziad – separatysta*, „*Kocynder*” 1922, nr 11, s. 7; *Kandydat na starostę*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 2; *Kronika. Chropaczów*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 5; *Pan Poseł*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 7.

Ciekawą dynamikę prezentują tekst:

„Ze względu na zbliżające się odpusty i zyski z pielgrzymek polskich (a nie ze strachu) postanowili tutejsi piekarze Hoffmann i Reinhardt nazwać się znowu jak dawniej Niedźwiedź i Stopa”. *Kronika. W. Piekary*, „*Kocynder*” 1922, nr 8, s. 7.

⁷¹ *Nowa szlachta polska*, „*Kocynder*” 1922, nr 13, s. 2. Przykładem „żartobliwej” opowiadki antysemitki jest: *Jego Rachla*, „*Kocynder*” 1922, nr 8, s. 4.

⁷² Przykładem takiego tekstu jest: *Polowanie Żydowskie!*, „*Kocynder*” 1922, nr 2, s. 4 oraz: *Kronika. Michałkowice*, „*Kocynder*” 1922, nr 10, s. 8.

⁷³ K. Ligoń, *To wszystko nasze!*, „*Kocynder*” 1922, nr 1, s. 2; Gustlik, „*Karnawał chorego powstańcy*”, „*Kocynder*” 1922, nr 2, s. 7; Hanys *Kocynder, Polski burmistrz w Katowicach*, „*Kocynder*” 1922, nr 3, s. 2; *Tenże, 1921 – 20. marca – 1922*, „*Kocynder*” 1922, nr 6, s. 2; K. Ligoń, *W rocznicę głosowania*, „*Kocynder*” 1922, nr 6 rok 3, s. 2; Kuba Złonaczony, *Pozdrowienie z Strzeleckiego*, „*Kocynder*” 1922, nr 8, s. 3; *W rocznicę majową*, „*Kocynder*” 1922, nr 10, s. 1; Hanys *Kocynder, Wojsko polskie wnet tu będzie*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 2; L. W. Załuski, *Godzina bije! Górnolązkom na otuchę*, „*Kocynder*” 1922, nr 13, s. 6; W. P., *Polsko, Ty słyszysz!*, „*Kocynder*” 1922, nr 13, s. 7; J. Przybyła, *Do ciebie Polsko wracamy!*, „*Kocynder*” 1922, nr 14, s. 2; *Rozłąka*, „*Kocynder*” 1922, nr 14, s. 4; Gustlik, *Na powitanie wojska Polskiego*, „*Kocynder*” 1922, nr 14, s. 7.

⁷⁴ Hanys *Kocynder, Węgiel Górnolązki*, „*Kocynder*” 1922, nr 2, s. 2; L., *Sen bytomskiej telefonistki*, „*Kocynder*” 1922, nr 4, s. 3; Kuba z Piotrowic, *Śpiewka górnika śląskiego*, „*Kocynder*” 1922, nr 5, s. 7; Gustlik, *Orgesz hula!*, „*Kocynder*” 1922, nr 6, s. 6; Kryniez, *Barbarzyńcy*, „*Kocynder*” 1922, nr 11, s. 2; Strzelba, „*Kreisblatt*” *Strzelecki*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 6; *Komitet pięciu*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 7.

⁷⁵ J. M., *Powstańcy*, „*Kocynder*” 1922, nr 5, s. 4; *Tenże, Poległym powstańcom*, „*Kocynder*” 1922, nr 5, s. 4; Hanys *Kocynder, W rocznicę powstania*, „*Kocynder*” 1922, nr 10, s. 2; O. Zarzycka, *Do broni*, „*Kocynder*” 1922, nr 10, s. 2; Gustlik, *Moja „maszynka”*, „*Kocynder*” 1922, nr 10, s. 6.

⁷⁶ Karlik, *Śląska pieśń dziadowska*, „*Kocynder*” 1922, nr 1, s. 6; L., *Kiermasz Górnolązki*, „*Kocynder*” 1922, nr 1, s. 8; Gustlik, *Niektóre nasze gazety*, „*Kocynder*” 1922, nr 3, s. 6; K. Ligoń, *Do zgody!*, „*Kocynder*” 1922, nr 4, s. 2; Hanys *Kocynder, „Śmiergust” górnolązki*, „*Kocynder*” 1922, nr 9, s. 2; *Tenże, Pierwszy Wojewoda Śląski*, „*Kocynder*” 1922, nr 13, s. 2;

⁷⁷ K. L., *Cielak – separatysta*, „*Kocynder*” 1922, nr 1, s. 3; Krynicz, *Cześć wam*, „*Kocynder*” 1922, nr 7, s. 7; *Tenże, Po burzy*, „*Kocynder*” 1922, nr 9, s. 3; *Śpiew starosty Górnego Śląska*, „*Kocynder*” 1922, nr 9, s. 7; L., *Wielka Świnia*, „*Kocynder*” 1922, nr 12, s. 5.

poruszają zagadnienia międzynarodowe (postrzegane głównie poprzez kontekst sprawy górnośląskiej omawianej w trakcie obrad na konferencji w Genui⁷⁸). Jest też jeden wiersz antysemicki⁷⁹. Wiersze w zdecydowanej większości pisane są pod pseudonimami (Hanys Kocynder, Gustlik) bądź w sposób utrudniający jednoznaczny identyfikację autora – podpisane samym prawdopodobnie nazwiskiem (Kryniez, Krynicz), inicjałami (L. M., K. L.⁸⁰) lub też imieniem i miejscowością pochodzenia (Kuba z Piotrowic, Pietrek z Lublińca). Część wierszy opublikowana została anonimowo. Przy analizie treściowej pomijałem krótkie wierszowane wpisy obecne przy karykaturach działaczy plebiscytowych publikowanych w każdym numerze „Kocyndra” lub też krótkie wierszowane podpisy obecne pod obrazami i przedstawieniami graficznymi.

Wiersze patriotyczne przede wszystkim podkreślają trwały związek Górnego Śląska z Polską, określają Polaków z innych polskich regionów mianem „braci⁸¹”, mają też podniosły, uroczysty charakter. Polska jest nazywana „Ojczyzną”⁸², a akt włączenia Górnego Śląska do Polski jest przedstawiany jako trwały i „na wieki”⁸³. W wierszach patriotycznych wyrażana jest radość ze względu na powrót do „matki”⁸⁴ oraz oczekiwanie na znalezienie się w granicach Polski⁸⁵. Sam akt podziału Śląska między Polską a Niemcami oceniany jest negatywnie,

⁷⁸ Hanys Kocynder, *Konferencja w Genui*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 2; Tenże, *Genua*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 2; Eska, *Genua*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 6; Gustlik, *Genueńska figa*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 7.

⁷⁹ Pietrek z Lublińca, *Lament żydów w Lublińcu*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 7.

⁸⁰ Można z dużą dozą pewności założyć, iż podpisy K. L., oraz L. są podpisami Kazimierza Ligionia.

⁸¹ Hanys „Kocynder”, *Wojsko polskie wnet tu będzie...*, s. 2; Gustlik, *Na powitanie wojska Polskiego...*, s. 7.

⁸² Patrz np.:

„Wracamy do Ciebie. Ojczyzno święta

Głos nasz synowski utęskniony leci:

Po wiekach niewoli już zrzucone pęta”

J. Przybyła, *Do Ciebie Polsko...*, s. 2. Terminy „Ojczyzna” i „Matka” występują powszechnie w wierszach nacechowanych patriotycznie publikowanych w *Kocyndrze* pierwszej połowy 1922 roku.

⁸³ „Godzina bije! Już niedaleki

Czas, iż z Polską złączeni na wieki”

W. Załuski, *Godzina bije!...*, s. 6. Załuski określa też Polskę za pomocą terminu „Ojczyzna”.

⁸⁴ „Polsko, Ty słyszysz głos śląskich synów,

Że tylko z Tobą dziś pragną żyć!

Zdolni do ofiar, dolni do czynów,

Chcą tylko z Tobą, o Matko być!

W. P., *Polsko, Ty słyszysz!...*, s. 7.

⁸⁵ „Kiedyś się odmienią,

Kiedyż będzie wiosna?

A z nią owa chwila

Wielka i radosna!

Wielka i radosna

Z Polską zjednoczenia –

wyrażane jest przekonanie, że całość terenu plebiscytowego powinna znaleźć się w ramach państwa polskiego⁸⁶. Rysowany jest pozytywny obraz armii polskiej jako oczekiwanej obrończyni i wyzwolicielki⁸⁷. Tematyka antyniemiecka pojawia się w wierszach patriotycznych, choć nie ma dominującego charakteru – głównie opiera się na dystansowaniu się względem Niemców czy wskazywaniu, że niemieckie panowanie na Górnym Śląsku miało charakter wyzysku⁸⁸.

Wiersze antyniemieckie punktują brutalność Niemców, przypisują im złe, szkodliwe intencje wobec Polaków⁸⁹ oraz nieskrywaną wrogość względem państwowości polskiej, jak

I polskiego wojska
Na Śląsk tu wkroczenia”
Gustlik, *Karnawał chorego...*, s. 7; patrz też: Hanys Kocynder, *1921 – 20 marca – 1922, „Kocynder”...*, s. 2.

⁸⁶ „Te słupy wbito w żywe Śląska ciało,
Bo światu męki Ślązaczce za mało.
[...]

To nasza ziemia, to krwawica nasza,
To wszystko Polska, z tej i tamtej strony,
Już nas niewola żadna nie przestrasza!!
Na nic te słupy, granice, kordony!!”

K. Ligoń, *To wszystko nasze!...*, s. 2; patrz też: K. Ligoń, *W rocznicę...*, s. 2; *Rozłątka...*, s. 4

⁸⁷ „Wojsko polskie wnet tu będzie,
Przygotować trza się wszędzie –
Do roboty czas!”

Hanys „Kocynder”, *Wojsko polskie wnet tu będzie...*, s. 2.

„Więc wam padom, ludzie, pozór se dowejcie –
I to polskie wojsko serdecznie witejcie.”

Gustlik, *Na powitanie wojska Polskiego...*, s. 7.

⁸⁸ Patrz np. Hanys Kocynder, *Polski burmistrz...*, s. 2; Tenże, *Wojsko polskie wnet tu będzie...*, s. 2; L. W. Zatuski, *Godzina bije!...*, s. 6.

⁸⁹ „Służyliśmy dodatkowo
Dla ojczystej, świętej sprawy,
Podsłuchując wciąż Polaków.
Czy znów ród ten chciwy, krwawy
Na ojczyznę naszą godzi.
Szczególnie «Agencji Pata»
Fałszowaliśmy połączenia.
Jakaż więc za to zapłata?
O, przepraszam, tych z Lomnitza
Uczyliśmy cierpliwości –
Wciąż «zajęty» był telefon
Dla tych z Polski nowych gości”

L., *Sen bytomskiej telefonistki...*, s. 3; patrz też: Gustlik, *Orgesz hula!...*, s. 6.

„Szwab wywołał wilka z lasu,
szczując go w polską zagrodę -
Lecz gdy wilk nie znając szpasu, „chapną” szwaba też pod brodę,
wtedy narobił hałasu,
Krzyząc: "Poler, róbmy zgodę!"”
Komitet pięciu, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 7.

również szukanie – pomimo decyzji o podziale Górnego Śląska – sposobu na przedłużenie wyzysku ekonomicznego ludności lokalnej⁹⁰. Antyniemieckość mocno odbija się w warstwie językowej, co widać po terminologii używanej do opisu Niemców. Pojawiają się określenia, takie jak: „przeklęte germany, a to gałgany”⁹¹, „barbarzyńcy”⁹², „zbir pruski”⁹³. Obecne są również sentymenty antyseparatystyczne, łączące działalność separatystów ze wspomaganiem niemieckiej narracji dotyczącej Górnego Śląska⁹⁴.

Wiersze antyseparatystyczne są bezpośrednio wymierzone w postać Jana Kustosa oraz jego działalność. Kustos porównywany jest w nich do bezrozumnego, zadufanego w sobie cielaka, który ma się za lepszego od innych⁹⁵ bądź portretowany jest jako zdrajca i amoralna „brudna” świnia⁹⁶. Pozostali separatyści (niewymienieni z nazwisk) również określani są jako „zdrajcy” kierujący się głównie własnym interesem⁹⁷, w szczególności finansowym i przyczyniający się do podtrzymania nadal silnej antypolskiej pozycji Niemców na Górnym

⁹⁰ „Nawet Friedlandery
I Cezar Wollheimy,
Krzyczą teraz głośno:
«Z Polską sze kochajmy!»
Oj dana...

Koncern utworzyli,
«Wiener Hof» kupili,
Będą Śląsk i Polskę
Porządnie łupili.”
Hanyś Kocynder, *Węgiel Górnośląski...*, s. 2

⁹¹ „Przeklęte Germany,
A to gałgany!
Na wszystko co cudze,
To wielkie chamy!”
Kuba z Piotrowic, *Śpiewka górnika śląskiego...*, s. 7.

⁹² „O, barbarzyńcy – niemiecki narodie!
Dla was zbrodnicość, jest już charakterem.
Dzisiaj morderstwa są u was już w modzie,
Kto mord popełni, – ten jest bohaterem!”
Kryniesz, *Barbarzyńcy...*, s. 2

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Patrz np.: L., *Sen bytomskiej telefonistki...*, s. 3.

⁹⁵ K. L., *Cielak – separatysta...*, s. 3.

⁹⁶ „Zamiast «wielkim zostać» – w tej
szczęśnej godzinie,
Zamienił się w brudną, dziką –
pruską świnie!!”

L., *Wielka Świnia...*, s. 5.

⁹⁷ Temat „separatyizmu” jako efektu zawiści, że innym, obcym, się lepiej powodzi wykorzystany jest choćby w:
Dziad – separatysta..., s. 7.

Śląsku⁹⁸; co więcej, ich działanie ma niszczyć pracę i wysiłek niepodległościowy patriotycznie zorientowanych śląskich Polaków⁹⁹.

Wiersze powstańcze mają mocny rys patriotyczny, choć ich podstawowym tematem jest przypomnienie wojskowego wysiłku insurekcyjnego¹⁰⁰. Informują, że walka miała charakter niepodległościowy, toczyła się „za wolny Polski Śląsk”¹⁰¹ i była skierowana przeciwko niemieckim bojówkom¹⁰². Przypominają też o stratach i poświęceniu ludu górnośląskiego, który w walce jest w stanie zapłacić najwyższą cenę¹⁰³.

Wiersze o tematyce rządowej i administracyjnej mają charakter dwojaki. Albo sarkastycznie punktuja polityczną walkę wewnętrzną między polskimi stronnictwami politycznymi oraz ich organami prasowymi (jest ona przedstawiana jako bezowocna i bezużyteczna w dążeniu do realizacji polskich postulatów na Górnym Śląsku)¹⁰⁴ i piętnują jednostki kierujące się własnym interesem pod płaszczykiem działalności narodowej¹⁰⁵. Albo

⁹⁸ Krynicz, *Po burzy...*, s. 3; Tenże, *Śpiew starosty...*, s. 7.

⁹⁹ „Niech nad wami w aureoli
Zajaśnieje chwały krąg –
O, cześć wam! – cześć waszej woli,
Z której się gad waśni załąg!!
I wypelźł, – by swoim jadem
Zatruć Polskę Zmartwychwstałą!”
Krynicz, *Cześć wam...*, s. 7.

¹⁰⁰ Hanys Kocynder, *W rocznicę powstania...*, s. 2.

¹⁰¹ O. Zarzycka, *Do broni...*, s. 2.

¹⁰² Np. „Hej, pod Świętą Anną –
Bitwa się toczyła,
A maszynka moja Orgeszów kosiła.”
Gustlik, *Moja „maszynka”...*, s. 6.

„Jeszcze nie stanął polski żołnierz w szyku
Na straży śląskich rubieży,
A co to swarów i partji i krzyku!!
Czy tak budować należy,
Ojczyzny wielkość, potęgę i chwałę?!”
K. Ligoń, *Do zgody!...*, s. 2; patrz też: Hanys Kocynder, *„Śmiergust” górnośląski...*, s. 2.

¹⁰³ „Niech leje się krew, czerwona, gorąca.

Niech Odrę zapełni po brzegi!
Byleby tylko fala kipiąca
zniszczyła złe, pruskie zabiegi.”

J. M., *Powstańcy...*, s. 4; patrz też: J. M., *Poległym powstańcom...*, s. 4

¹⁰⁴ „Przedewszystkiem «partja»

Jest głównym tematem,
Polak Polakowi
Nie chce tu być bratem.”

Gustlik, *Niektóre nasze...*, s. 6.

¹⁰⁵ „Cóż to za rzeczy dzieją się na Śląsku?
Każdy by zeżarł go po małym kąsku.

pozytywnie odnoszą się do polskich działaczy niepodległościowych, w przypadku analizowanego okresu – w szczególności do Józefa Rymera¹⁰⁶.

Cztery wiersze o tematyce międzynarodowej są jednoznacznie krytyczne wobec Wielkich Potęg. Tematycznie są zapisem wrażeń i przemyśleń związanych z konferencją w Genui. Punktuje się w nich opieszałość działań sił ententy i przedłużający się proces podziału Górnego Śląska, w tym dopuszczenie do rozmów i traktowanie w sposób partnerski sił uważanych za wrogie Polsce¹⁰⁷. Obecne są tezy bezpośrednio krytykujące Anglię oraz Davida Lloyd George'a; zawierają się one w skargach na interesowność Anglii oraz niebezpiecznie pojednawczy kurs z Niemcami, który ma być opłakany w skutkach¹⁰⁸. Natomiast siłom

Nikt nie widzi krom swojego brzucha
a to psiojucha!”
Karlik, *Śląska pieśń dziadowska...*, s. 6.

„Dziś na Górnym Śląsku kiermasz i wesele.
Każdy piecze jajo w gorącym popiele.
Wielcy patrjoci, a znani paskarze.
Gescheft robią dobry, za nic arendarze!
Hupaj, hupaj, siupaj, itd.”
L., *Kiermasz Górnos Śląski...*, s. 8.

¹⁰⁶ „Więc, panie Rymer,
Nie znaj, co partje,
A miej na oku
Wciąż całą Patrię!

Niech Ci Bóg szczęści
Na stolcu Piasta,
Niech Śląsk i Polska
W potęgę wzrasta!”
Pierwszy Wojewoda Śląski..., s. 2.

¹⁰⁷ „Dlatego, sprosili
Tam prócz Entenciarzy
Niemca, bolszewika,
Wojennych zbrodniarzy!
[...]

Puścić świnię do izby,
Skoczy na stół z kwikiem –
Taka będzie Genua
Z Szwabem, bolszewikiem!”
Hanys Kocynder, *Konferencja w Genui...*, s. 2.

¹⁰⁸ „Będzie Anglik godzić kraje –
By handlowe stworzyć «raje» –
Leż mnie, ludzie, tak się zdaje,
że z tej Genui będą... baję!”
Hanys Kocynder, *Genua...*, s. 2.

„Musi także Anglja
Dojść do tej rachuby,
Że ją Lloyd Georg wiedzie
Prościutko do zguby!”

sojuszniczym zarzuca się, że starają się nadać Europie nowy ład wedle własnego projektu, a dodatkowo realizują swoje plany wyjątkowo ślamazarnie¹⁰⁹.

Mając na uwadze całość, jaką tworzy „Kocynder” pierwszej połowy 1922 roku, należy stwierdzić, że był on pismem dominująco propolskim, związanym z działalnością Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Warstwa językowa jest na wskroś polska z elementami mowy śląskiej i stylizowanymi wstawkami niemieckimi. W propagowanej narracji pismo przede wszystkim uderzało w Niemców. Z jednej strony demonizowało ich poprzez podkreślanie skłonności niemieckich bojówek do przemocy czy stanowiska niemieckiej klasy średniej wykorzystującej robotniczą ludność górnośląską. Z drugiej strony łączono przekonanie robotników i chłopów o ich niemieckości z przelotną modą i wpływem propagandy niemieckiej na poszczególnych ludzi, którzy gotowi są zaprzeć się swojego pochodzenia (i rzeczywistych interesów) w imię mglistych benefitów. Ponadto „Kocynder” prezentował wszelki związek z Niemcami jako bezpośrednio szkodliwy i ograniczający dla każdego o pochodzeniu polskim. Innym celem częstej krytyki „Kocyndra” była działalność separatystyczna. Separatysty są przedstawieni jako szkodliwi proniemieccy zdrajcy sprawy polskiej, którym zależy jedynie na doprowadzeniu do nowego kryzysu społecznego i politycznego. Największa część krytyki stanowisk separatystycznych jest skierowana przeciw osobie Jana Kustosa oraz wydawanej przez niego gazecie – „Głowski Górny Śląsk”. Kustos był przedstawiany jako lider separatystów, a jego czyny jako szczególnie niebezpieczne dla pokoju na Górnym Śląsku. Krytykowana, choć w mniejszym natężeniu, była też ententa – „Kocynder” opisywał ją negatywnie ze względu na powolne tempo procesu dyplomatycznego dotyczącego zakończenia podziału terenu plebiscytowego. Przy czym należy mieć na

Hanys Kocynder, *Konferencja w Genewie...*, s. 2.

¹⁰⁹ „Pokój w Europie tam chcieli zbudować -
Rosję jakoś nanowo odbudować,
Lecz z całego ich radzenia
Na słowa się wciąż sadzenia –
Wyrośla im figa.

To co Konferencja kosztowała,
Europa długo będzie odczuwała.
Aby się nanowo bawić –
Przyrzekli se znów się stawić
Do Hagi na błagi!”
Gustlik, *Genueńska figa...*, s. 7.

względnie, że pismo sympatyzowało z Francją, a zdecydowanie bardziej podejrzliwie wypowiadało się na temat działań Anglii.

Elementem patriotycznym, na który redakcja zwracała szczególną uwagę, było podkreślanie związków Górnego Śląska z Polską oraz zaznaczenie, że mieszkańcy Górnego Śląska to w rzeczywistości dotychczas uciskani Polacy, którzy zrobili, co tylko byli w stanie, by połączyć się z odrodzonym państwem polskim.

Pierwsze pół roku upłynęło redakcji „Kocyndra” na wytrwałej walce o „rząd dusz” Górnoszlązaków, aby pozyskać ich dla sprawy polskiej. W piśmie można dostrzec atmosferę wyczekiwania, która znalazła ujście w numerze 14/1922, poświęconym powitaniu wojska polskiego i reprezentowanej przez nich polskości, a przynajmniej polskiej administracji, na przyznanym Polsce terenie plebiscytowym. Wysitek, którego podjęła się redakcja „Kocyndra”, zmuszał do poświęceń. Przeszkody powodowały nieregularne ukazywanie się pisma względem pierwotnych założeń, jednakże redakcji udało się sprostać trudnościom i promować postawę propolską.

Bibliografia

Opracowania

Fazan M., *Stanisława Ligoń życie i dzieło*, [w:] *Karlik z „Kocyndra”*, red. C. Kwiecień, Warszawa 1980, s. 5–12.

Glensk J., *Kocynder*, w: *Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. F. Hawranek, Opole 1982, s. 216.

Glensk J., *Polska i niemiecka prasa w agitacji plebiscytowej — z perspektywy 90 lat*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012, t. XV, z. 2 (30), 30–46.

Grafiki o tematyce antyniemieckiej

Aby nie płacić, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 8.

Autonomia niemiecka dla Górnego Śląska, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 4–5.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 2, s. 6.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 3, s. 3.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 3, s. 5.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 5, s. 5.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 10, s. 7.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 14, s. 2.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 14, s. 7.

[*Bez tytułu*], „Kocynder” 1922, nr 14, s. 7.

Cannes (czyta się Kann), „Kocynder” 1922, nr 1, s. 5.

„Deutscher Volksbund”, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 1.

Dwaj uchodźcy, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 6.

Eksplozja w Gliwicach, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 4–5.

Jak żyje Orgesch na wsi górnośląskiej, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 4–5.

Kaiserliche Republik, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 8.

Kiedyż objęcie Górnego Śląska?, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 4–5.

Kocynder wraca, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 1.

Korfanty w Katowicach, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 7.

„Likwidacja”, czyli niemiecko-angielskie spółki górnośląskie, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 5.

Lukaszek do Rymera, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 8.

„Mordkommission”, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 4.

Na wschodniej granicy, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 4.

Orgesch w Gliwicach, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 7.

Po ratyfikacji Konwencji Górnośląskiej, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 1.

Polska komisja graniczna, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 1.

Przed konferencją w Hadze, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 8.

Sen bytomskiej telefonistki, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 3.

Sojusz rosyjsko-niemiecki, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 1.

Strach niemiecki przed „Kocyndrem”, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 1.

„Waschfrau Germania”, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 4.

Wiluś na pokucie, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 4.

Wiosna w Bytomiu, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 4–5.

Wspomnienie komunisty górnośląskiego z przed roku, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 7.

Wywożenie materjału kolejowego z Górnego Śląska, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 8.

Grafiki o tematyce górnośląsko-patriotycznej:

20 marca 1921, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 2.

Bez tytułu, „Kocynder” 1922, nr 10, 1922, s. 2.

Bez tytułu, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 2.

Do Ciebie Polsko wracamy, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 1.

Krwawa granica, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 1.

Niech żyje Polska, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 2.

Polsko-francuska spółka węglowa na Górnym Śląsku, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 1.

Pożegnanie, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 8.

Rozłąka, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 4.

Śmiergust Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 8.

W rocznicę majową, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 1.

Wojsko polskie a Niemcy, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 5.

Zgoda narodowa, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 8.

Grafiki o tematyce międzynarodowej:

Bez tytułu, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 8.

Bożek-dolar, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 8.

Colander przyjmuje..., „Kocynder” 1922, nr 1, s. 4.

Genewa, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 1.

Genewa, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 1.

Odbudowa Francji, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 8.

Odbudowa Rosji, „Kocynder” 1922 nr 9, s. 1.

Odszkodowania niemieckie, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 5.

Ostatki Górnośląskie, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 5.

W Genewie radzą..., „Kocynder” 1922, nr 7, s. 4 – 5.

W rocznicę plebiscytu, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 1.

Grafiki o tematyce antyseparatystycznej:

Bez tytułu, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 3.

Bez tytułu, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 3.

Obrona Górnego Śląska, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 8.

Warchoł Kustos, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 2.

Zamach na Naczelną Radę Ludową, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 8.

Grafiki o motywie przewodnim antysemickim:

Dwojaka pomoc z Polski dla Górnego Śląska, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 4–5.

Nowe „ptaki” w Katowicach, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 5.

Artykuły z rubryki *Francek Fyrtok*:

Buks Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 2.

Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 2.

Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 3.

Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 3.

Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 2.

Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 2.

Francek Fyrtok, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 3.

Artykuły z rubryki *Godka Klachuli*:

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 6–7.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 6.

Godka Klachuli, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 6.

Artykuły pozostałe:

„Abmarsch”, „Kocynder” 1922 nr 14, s. 7.

Brzozowice, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 8.

Cielak zabeczkał..., „Kocynder” 1922, nr 3, s. 6.

Co się dzieje w Genui, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 5.

Dziad – separatysta, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 7

Górnośląscy „tłómacze” sądowni!, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 4–5.

Jego Rachla, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 4.

Kandydat na starostę, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 2.

Kronika. Bielszowice, „Kocynder” nr 12, s. 5.

Kronika. Chropaczów, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 5.

Kronika. Król. Huta, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 5.

Kronika. Lubliniec, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 7.

Kronika. Michałkowice, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 8.

Kronika. W. Piekary, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 7.

Kustos chce być szefem Województwa!, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 7.

Nowa szlachta polska, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 2.

O nowej granicy i zoletach, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 7.

O raku w kieckach w Bogucicach, „Kocynder” nr 6, s. 7.

Operacja autonomiczna, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 4.

Pan Poseł, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 7.

Polowanie Żydowskie!, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 4.

Przedstawiciel prasy górnośl., „Kocynder” 1922, nr 1, s. 6.

Rozmowa Hanysa z Karlikiem, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 3.

Walek Brózda, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 3.

Wniosek, Kocynder 1922, nr 11, s. 5.

Zagadki Śląskie, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 6.

Zamach na ustrój demokratyczny Górnego Śląska. Zbrodnicza fabryka w szpitalu w Mysłowicach, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 5.

Wiersze patriotyczne:

Gustlik, *Karnawał chorego powstańcy*, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 7 .

Gustlik, *Na powitanie wojska Polskiego*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 7.

Hanys Kocynder, *1921 – 20. marca – 1922*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 2.
Hanys Kocynder, *Polski burmistrz w Katowicach*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 2.
Hanys Kocynder, *Wojsko polskie wnet tu będzie*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 2.
Ligoń K., *To wszystko nasze!*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 2.
Ligoń K., *W rocznicę głosowania*, „Kocynder” 1922, nr 6 rok 3, s. 2.
W. P., *Polsko, Ty słyszysz!*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 7.
Przybyła J., *Do ciebie Polsko wracamy!*, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 2.
Rozłąka, „Kocynder” 1922, nr 14, s. 4.
W rocznicę majową, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 1.
Załoski L. W., *Godzina bije! Górnoślązacom na otuchę*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 6.
Kuba Złonaczony, *Pozdrowienie z Strzeleckiego*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 3.

Wiersze antyniemieckie:

Gustlik, *Orgesz hula!*, „Kocynder” 1922, nr 6, s. 6.
Hanys Kocynder, *Węgiel Górnośląski*, „Kocynder” 1922, nr 2, s. 2.
Komitet pięciu, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 7.
Kryniez, *Barbarzyńcy*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 2.
Kuba z Piotrowic, *Śpiewka górnika śląskiego*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 7.
L., *Sen bytomskiej telefonistki*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 3.
Strzelba, *„Kreisblatt” Strzelecki*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 6.

Wiersze o tematyce powstańczej:

Gustlik, *Moja „maszynka”*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 6.
Hanys Kocynder, *W rocznicę powstania*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 2.
J.M., *Poległym powstańcom*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 4.
J.M., *Powstańcy*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 4.
Zarzycka O., *Do broni*, „Kocynder” 1922, nr 10, s. 2.

Wiersze o tematyce administracyjno-rządowej:

Karlik, *Śląska pieśń dziadowska*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 6.
L., *Kiermasz Górnośląski*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 8.
Gustlik, *Niektóre nasze gazety*, „Kocynder” 1922, nr 3, s. 6.

Ligoń K., *Do zgody!*, „Kocynder” 1922, nr 4, s. 2.

Hanys Kocynder, *„Śmiergust” górnośląski*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 2.

Hanys Kocynder, *Pierwszy Wojewoda Śląski*, „Kocynder” 1922, nr 13, s. 2.

Wiersze o tematyce antyseparatystycznej:

Krynicz, *Cześć wam*, „Kocynder” 1922, nr 7, s. 7.

Krynicz, *Po burzy*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 3.

K.L., *Cielak – separatysta*, „Kocynder” 1922, nr 1, s. 3.

L., *Wielka Świnia*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 5.

Śpiew starosty Górnego Śląska, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 7.

Wiersze o tematyce międzynarodowej:

Eska, *Genua*, „Kocynder” 1922, nr 11, s. 6.

Gustlik, *Genueńska figa*, „Kocynder” 1922, nr 12, s. 7.

Hanys Kocynder, *Genua*, „Kocynder” 1922, nr 8, s. 2.

Hanys Kocynder, *Konferencja w Genui*, „Kocynder” 1922, nr 5, s. 2.

Wiersze antysemityczne:

Pietrek z Lublińca, *Lament żydów w Lublińcu*, „Kocynder” 1922, nr 9, s. 7.